

## SZTUKA W SŁUŻBIE LITURGII

Ks. Józef Sroka

### Wymowa teologiczno-liturgiczna okresów Wielkiego Postu i Paschalnego

Opracowanie niniejsze należałoby rozpocząć od świętego Triduum Paschalnego z jego szczytem w Noc Paschalną, by skupić się potem na pięćdziesięciu świętych dniach Wielkanocy i dopiero potem mówić o okresie Wielkiego Postu. Powinno tak być, bo taka jest hierarchia tych okresów z punktu widzenia teologicznego, mimo że w kalendarzu rzymskim oprócz Triduum Paschalnego okres Wielkanocy i okres Wielkiego Postu mają tę samą rangę. Triduum Paschalne jest tu najważniejsze. OWMR w ogólnych normach roku liturgicznego i Kalendarza Rzymskiego mówi:

"Kościół święty w ustalonych okresach całego roku obchodzi święte wspomnienie zbawczego dzieła Chrystusa. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazywa się Pańskim, a raz do roku czci je razem z Jego błogosławioną Męką w największą uroczystość Paschy. W różnych okresach roku liturgicznego (...) Kościół pogłębia duchowe wyrobienie wiernych przez pobożne ćwiczenia duszy i ciała, przez pouczenia, modlitwy, uczynki pokutne i dzieła miłosierdzia" (1). Dodajmy tu, że to duchowe wyrobienie wiernych dokonuje się przez znak - najpierw liturgiczny, ale także przez znak wizualny wchodzący w skład sztuki. Dla porządku czasowego, a nie teologicznego, rozpocznijmy jednak od okresu Wielkiego Postu.

#### OKRES WIELKIEGO POSTU

Tajemnica Paschalna Chrystusa, czyli Jego Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie, była w pierwotnym Kościele rozważana we wszystkie niedziele całego roku liturgicznego, a szczególnie w tę, która była niedzielą najbliższą wiosennej pełni księżyca. Tajemnica ta jednak była tak bogata w treść, że w bardzo krótkim czasie Kościół zaczął medytować nad nią w liturgii nie tylko w okresie pomiędzy Wielkanocą i Zesłaniem Ducha Świętego, lecz także w okresie poprzedzającym obchód Wielkanocy <sup>1</sup>.

Już w II wieku dowiadujemy się, że czas przygotowania do Wielkanocy, a tym samym czas postu, obejmował tylko czterdzieści godzin, a więc Wielki Piątek i Wielką Sobotę, następnie cały Wielki Tydzień. Nieco później rozciągnięto ten okres na trzy tygodnie, by w końcu liczbę dni przygotowujących do Wielkanocy wydłużyć do czterdziestu. Motywem tej liczby dni był najpierw przykład Chrystusa, który przed swoją Męką udał się na pustynię, gdzie pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy i był kuszony przez diabła.

Do tego najważniejszego dochodziły jeszcze inne motywy o charakterze symbolicznym, zaczerpnięte ze Starego Testamentu, a mianowicie kara potopu trwająca czterdzieści dni - tyle samo czasu przebywa Mojżesz na Synaju otrzymując z rąk Bożych Dziesięć Przykazań, taką samą liczbę dni wędruje prorok Eliasz na Bożą Górę Horeb. Czterdzieści lat wędruje naród wybrany przez Boga do swej ziemi obiecanej i w końcu prorok Jonasz przez czterdzieści dni nakłania grzeszną Niniwę do pokuty.

Nie wiem, czy by na tym miejscu nie przerwać tego toku teologiczno-historycznego i już teraz nie zasygnalizować pewnych sugestii praktycznych dla nas, którzy pracujemy nad tym, by myśl teologiczna omawianego tu okresu została w liturgii uwidoczniiona w sposób wizualny, a tym samym stała się bardziej przyswajalna przez znak zewnętrzny, którym może być plakat, symbol materialny, słowem: zewnętrzna pomoc liturgiczna. Czy na podstawie przytoczonych wyżej wydarzeń biblijnych wchodzących w treść Wielkiego Postu nie dałoby się umieścić modlącego się Chrystusa na pustyni albo Mojżesza na Synaju z tablicami Przymierza czyli Dekalogu (przecież to istotna treść tego okresu), Izraela wędrującego przez pustynię, któremu w wielu wypadkach brakowało zgody i braterstwa oraz wierności Bogu, czy wreszcie Jonasza nakłaniającego Niniwę do nawrócenia. Wróćmy do poprzedniego wątku. W czasie czterdziestu dni okresu przedpaschalnego Kościół świętuje jednak sześć niedziel wielkopostnych, które od początku chrześcijaństwa były dniami Zmartwychwstania Chrystusa, a więc dniami radości, i dlatego nigdy nie dopuszczaly one żadnych praktyk pokutnych, a więc także i postu. Chcąc zatem utrzymać liczbę czterdziestu dni postu i pokuty, Kościół rozpoczyna ten okres nie w I Niedzielę Wielkiego Postu, lecz na kilka dni wcześniej, czyli w Środę Popielcową.

Tematem dominującym okresu Wielkiego Postu jest przygotowanie katechumenów do przyjęcia chrztu świętego w Wigilię Paschalną oraz pojednanie pokutujących w Wielki Czwartek.

Z najstarszych świadectw chrześcijańskich wynika, że na czterdzieści dni przed Wielkanocą zapisywano imiona tak zwanych "wybranych", których biskup i wspólnota wierzących dopuszczali do przyjęcia chrztu w najbliższym czasie i których w sposób szczególnie intensywny przygotowywano do przyjęcia tego sakramentu. Nikt jednak nie może dać tego, czego sam nie posiada, i dlatego wspólnota ochrzczonych, chcąc być dobrym nauczycielem dla katechumenów, sama musiała głębiej przeżywać swój chrzest i dokonywać własnej odnowy wewnętrznej, a czyniła to przez szczególnie gorącą modlitwę, uczynki miłosierdzia i post.

Od IV wieku pokutujący grzesznicy, którzy w Wielki Czwartek mieli dostąpić pojednania z Bogiem i z Kościołem, poddawali się ostrej pokucie i posypywali głowy popiołem. Po zaniknięciu pokuty publicznej w Kościele Papież Urban II w XI wieku rozciągnął pokutny znak posypywania głów popiołem na wszystkich wiernych i nadał okresowi Wielkiego Postu przede wszystkim charakter pokutny.

Przy posypywaniu głów popiołem Kościół powtarza ewangeliczne słowa, którymi Apostołowie rozpoczęli swą misyjną działalność po Zesłaniu Ducha Świętego: "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię". Kierowane one były nie tylko do katechumenów, ale także do wszystkich wiernych, którzy podejmowali odpowiedzialność za pokutujących, przy czym pokutujący wraz z przyjmowaniem popiołu na głowę całowali Księgę Ewangelii lub dotykali kart Biblii na znak przyłgnięcia do Słowa Bożego. Szkoda, że tego ostatniego znaku nie ma już dzisiaj i że nie stosują go wszyscy wierni, gdyż w swej treści jest on bardzo wymowny. Nie może być przecież nawrócenia ducha bez przyjęcia i umiłowania Słowa Objawienia. A może jednak gest ten powróci jeszcze do obrzędów Środy Popielcowej i przypomni nam o szczególnym słuchaniu Chrystusa w okresie Wielkiego Postu, w którym to okresie sam Bóg wskazując na swojego Syna na Górze Tabor nakazuje nam wszystkim: "Słuchajcie Go".

W Środę Popielcową i przez cały Wielki Post widziałbym chętnie gdzieś w gablocie parafialnej ten obraz całowania lub dotykania Księgi Ewangelii. Widziałbym też chętnie mądre symbole chrztu, nawrócenia, miłosierdzia, braterstwa i pokuty. Wszystkie te prawdy bowiem prowadzą do owocnego przeżycia Zmartwychwstania Chrystusa, a obraz zewnętrzny na tej drodze ku Wielkanocy może bardzo pomagać wiernym w przeżywaniu myśli teologicznych tego okresu.

Spójrzmy też poprzez negatyw: nie służą przeżywaniu tego okresu, ani innych okresów, sztuczne kwiaty. Mam tu na uwadze jedno z poważniejszych sanktuariów maryjnych, w których kustosz ma kilkaset sztucznych lilii w sztucznych doniczkach i w kolorach odpowiadających poszczególnym okresom liturgicznym. Gdy przyjdzie okres Wielkiego Postu całe ołtarze od samej góry do dołu (boczne też) przystrojone są w owe lilie, tyle że w kolorze fioletowym. Na Zesłanie Ducha Świętego pojawiają się lilie czerwone, a w okresie zwykłym nie brak lilii zielonych. W tym kontekście uzasadniony jest apel, byśmy nie oblepiali naszych kościołów plastikiem i zbyt sztucznymi dekoracjami. Nie zyskuje bowiem na tym ani nasza wiara, ani dobry smak w estetyce sakralnej.

### **ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE**

Chrześcijański rok liturgiczny w swej zewnętrznej strukturze oparty jest na hebrajskim roku liturgicznym. Centrum tego ostatniego roku liturgicznego stanowiło święto Paschy upamiętniające wyprowadzenie Izraela z niewoli egipskiej. Wyprowadzenie tego narodu na wolność miało na celu doprowadzenie go pod górę Synaj, gdzie Bóg nadał swoje przykazania, a posłuszeństwo tym przykazaniom uczynił warunkiem wybrania Izraela na lud święty i kapłański oraz spełnienia swej obietnicy doprowadzenia go do Ziemi Obiecanej. Wydarzenia te stały się treścią wszystkich najważniejszych świąt hebrajskich oraz każdego szabatu. Tak więc cały hebrajski rok liturgiczny miał charakter paschalny, a jego ofiarą zewnętrzną był baranek paschalny. Ofiara ta straciła swoje znaczenie w momencie śmierci Chrystusa, gdyż wszedł on w miejsce tego baranka stając się jedyną i zbawczą Ofiarą Nowego Przymierza. Ofiarę ze swojego Ciała i ze swojej Krwi złożył Jezus w czasie paschalnych świąt żydowskich.

Chrześcijanie od początku rozumieli dobrze, że Pascha żydowska stała się odtąd Paschą Nowego Testamentu i że ona nadawać będzie charakter temu wszystkiemu, co odtąd ma stanowić istotę kultu chrześcijańskiego. Rozumieli też doskonale, że Tajemnica Paschalna Chrystusa stanowić będzie treść

wszystkich ich celebracji liturgicznych przez cały rok. I tak też było od początku.

Początkowo tajemnica Paschalna była jedna. Stopniowo jednak jedność ta rozpadła się na różne momenty, a powodem tego zróżnicowania w późniejszych wiekach było akcentowanie poszczególnych aspektów tej jednej Tajemnicy. Tak więc Wielki Piątek zostanie poświęcony głównie Męce i Śmierci Chrystusa, Niedziela czyli Wigilia Paschalna - Jego Zmartwychwstaniu, a w końcu Wielki Czwartek - Ostatniej Wieczery Chrystusa i ustanowieniu Eucharystii.

### *Wielki Czwartek*

Wielki Czwartek jest w świadomości wiernych dniem przenoszenia Pana Jezusa do Ciemnicy, ale nie wolno nam zapomnieć, że jest to przede wszystkim dzień ustanowienia Eucharystii. Zwyczajnie w tym dniu wzmaga się nastrój smutku i powagi, ale też musimy mieć na uwadze słowa wypowiedziane przez Chrystusa w przeddzień Jego męki: "Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali jak Ja was umiłowalem". Należałoby pomyśleć o spokojnych, wyważonych i mądrych emblematkach poświęconych tej tematyce i umieścić je w Kaplicy-Ciemnicy.

### *Wielki Piątek*

Ponieważ Wielki Piątek był dniem aliturgicznym czyli dniem bez sprawowania Eucharystii, a z drugiej strony dniem, w którym przyjmowano Komunię świętą, istniała konieczność konsekrowania chleba w przeddzień. Początkowo wierni brali go ze sobą do domów i spożywali w Wielki Piątek prywatnie.

Gdy zanikła praktyka Komunii prywatnej, wtedy zaczęto przechowywać Najświętszy Sakrament w kościele, a ściślej mówiąc w zakrystii, i udzielano go nazajutrz. Fakt ten nie miał jakiegoś szczególnego charakteru uroczystego. Była to rzecz zwykła jak wszystkie i dlatego przenoszenie Najświętszego Sakramentu do zakrystii nie łączyło się z żadnym rytym. Nie było też żadnego rytu przy jego przenoszeniu z zakrystii na ołtarz w Wielki Piątek.

Prócz Ciała Pańskiego przechowywano również Krew Chrystusa, bo wierni komunikowali pod dwoma postaciami. Od wieku XI jednak zaczyna się rodzić praktyka specjalnej procesji z zapalonymi świecami i kadzidłem oraz śpiewami przy przenoszeniu Najświętszego Sakramentu do specjalnej już kaplicy w kościele lub też kaplicy przyległej do kościoła.

Ryt ten zaczęto później wyjaśniać symbolicznie jako pogrzeb Pana przy równoczesnym czuwaniu wiernych. Wnet jednak nastąpiło przejście od wyjaśniania symbolicznego do przedstawiania bardziej realistycznego. W kaplicy wznoszono grób i umieszczano w nim figurę Chrystusa zdjętego z krzyża po śmierci.

Zwróćmy uwagę, że urządzenie takiego grobu wiąże się pierwotnie nie z Wielkim Piątkiem, lecz z Wielkim Czwartkiem. W takim grobie zamykano też Najświętszy Sakrament. Z czasem zaniechano tej praktyki, a kraje słowiańskie przeniosły ją na Wielki Piątek.

Idea grobu Pańskiego zakorzeniła się mocno w świadomości wiernych i trzeba ją pielęgnować. Należy jednak pamiętać przy tym, by należycie rozłożyć poszczególne akcenty w urządzeniu Grobu. Przede wszystkim nie wolno zapomnieć, że owocem krzyża jest Eucharystia. To monstrancja zatem musi być tak umieszczona i wyeksponowana, by stanowiła element najważniejszy, a nie figura Pana Jezusa leżącego w Grobie.

Myślę tu o tych monumentalnych Grobach, w których ginie monstrancja, a wszystkie inne elementy przykuwają naszą uwagę. Nie jest to teologicznie właściwe. A już wysoce niewłaściwą rzeczą jest nadużywanie Grobów Pańskich do celów politycznych czy wszelkich innych rozgrywek lokalnych. Dobrze wiemy wszyscy, o czym myślę. Zapominamy wówczas, co powiedział Chrystus o swojej śmierci: "A Ja gdy nad ziemię zostanę podwyższony, pociągnę wszystkich do siebie".

### *Wielka Sobota*

Wielka Sobota (nie Wigilia Paschalna) jest dniem oczekiwania na Zmartwychwstanie Chrystusa. Najpewniejszą tego faktu była Maryja, dlatego od wczesnych wieków Kościół właśnie Matce Bożej poświęcał sobotę (Marialis cultus). Mimo wielkiego ruchu w ciągu tego dnia w naszych kościołach przy poświęcaniu pokarmów wielkanocnych trzeba by zwrócić uwagę wiernych na Maryję przez jakiś element wizualny (figura, emblemat, szkic na ładnej planszy).

## Wigilia Paschalna

Wiemy, że należy ona już do Niedzieli Zmartwychwstania, a jej istotnym elementem jest nie poświęcenie ognia, lecz tajemnica chrztu. Liturgia Wigilii Paschalnej jest też Liturgią Światła.

Więc konkretnie, czy nie można by pomyśleć o trochę innym niż zwykle oświetleniu kościoła w ten wieczór? Konieczne jest wtedy przystrojenie chrzcielnicy, by stała się bardziej zauważalna przez wiernych i zwracała uwagę na chrzest, poprzez który otrzymaliśmy życie Boże.

Nie bez znaczenia jest tu także Paschał wielkanocny. Mimo rozpowszechnionej już praktyki stosowania na naszych ołtarzach sztucznych świec z wewnętrznymi wkładami olejowymi, w żadnym wypadku nie można się zgodzić na rozciąganie tej praktyki na świecę paschalną, gdyż zaprzeczałoby to treści Orędzia Paschalnego, w którym głosimy, że świeca ta jest "owocem pszczelego roju". Należy też koniecznie zwrócić uwagę, by świeca ta była wystarczająco estetyczna i nie pozostawała na niej daty z ubiegłych, czasem dość odległych lat. Czy naprawdę nie można sobie pozwolić na to, by każdego roku zakupić nowy, chociażby skromniejszy Paschał?

## Okres Wielkanocy

W religii żydowskiej wszystkich pięćdziesiąt dni między Paschą a Świętem Tygodni, czyli Świętem Pięćdziesiątnicy, miało szczególny charakter, bo mówiło o wędrówce Izraela przez pustynię pod Górę Synaj, gdzie Mojżesz otrzymał tablice Dekalogu.

Nadanie Dekalogu było kolejnym i koniecznym etapem wyprowadzenia Ludu Wybranego z niewoli egipskiej i dlatego cały ten okres upamiętniający to wydarzenie miał charakter jednego wielkiego święta wielkanocnego. Chrześcijaństwo przejęło tę myśl i stąd OWMR 22 mówi, że "Pięćdziesiąt dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego obchodzi się z wielką radością jako jeden dzień świąteczny, co więcej, jako >wielką niedzielę<".

Święto Tygodni odpowiadające naszej Uroczystości Zielonych Świąt było świętem Przymierza, czyli przyjęcia Bożych przykazań i posłuszeństwa woli Boga.

W Nowym Testamencie to posłuszeństwo Bogu jest tym bardziej możliwe dzięki Darowi Ducha Świętego. Zielone Świąta są więc nie tylko świętem Ducha Świętego, ale także świętem Bożych przykazań i wierności człowieka tym przykazaniom. Nie zawsze o tym pamiętamy. Spróbujmy to uwidocznic na zewnątrz nie tylko poprzez zielone gałązki, lecz także przez jakiś element mówiący o posłuszeństwie Bogu w Jego przykazaniach.

---

## PRZYPISY

1. Niniejsze opracowanie zostało oparte na: A. Nocent. Il Triduo Pasquale e la Settimana Santa. Il Tempo Pasquale. La Quaresima. W: M. Augé. Anamnesis 6. L'Anno Liturgico. Storia, teologia e celebrazione. Genova-Marietti 1988 s. 95-173. - J.C. Cervera. L'Anno Liturgico. Memoriale di Cristo e mistagogia della Chiesa con Maria Madre di Ges-. Roma 1987. - A. Adam. L'Anno Liturgico celebrazione del mistero di Cristo. LDC Leumann (Torino) 1984. - J.L. Martin. L'Anno Liturgico. Storia e teologia. Ed. Paoline Milano 1987.